

- Płatny parking przed szpitalem str. 2
- Robert Janowski w Świdniku str. 8
- Nagroda premiera dla Artura Bartnika str. 6
- II edycja programu „Bezpieczna kobieta” str. 3



Początek lepszej przyszłości

dokończenie na str. 2



- Krzysztof Grabczuk, marszałek województwa lubelskiego i burmistrz Waldemar Jakson przecięli wstęgę w bloku z mieszkaniami socjalnymi.

Drogowcy zakasali rękawy

dokończenie na str. 3

SZPITAL DOSTANIE MILIONY

dokończenie na str. 2



**Jacek Kamiński, dyrektor
SP ZOZ w Świdniku.**

LUBLIN D.A.G.L.-ŚWIDNIK "Helikopter" przez KALINÓWKĘ		F	F	F	F		F	F	F	F	F	F	F	T		F	F	F	F	F	F	F	F	F	F
Dworc i przystanki																									
ŚWIDNIK Al. Lat. Pol. (Strzał)	05:50	06:10	10:05	10:15		10:25	10:45	11:45	12:15	12:25	12:45	13:25	15:02	15:10		15:45	15:55	16:30	17:05	17:15	18:35	18:45	20:15	20:25	
SWIDNIK ul. Niepodległości I	05:53	06:12	10:08	10:18		10:28	10:48	11:48	12:18	12:28	12:48	13:28	15:10	15:12		15:47	15:57	16:42	17:07	17:17	18:38	18:48	20:18	20:28	
SWIDNIK ul. Niepodległości II	05:56	06:14	10:11	10:20		10:31	10:51	11:51	12:21	12:31	12:50	13:31	15:10	15:15		15:50	16:00	16:42	17:17	17:27	18:41	18:50	20:21	20:31	
SWIDNIK ul. Ractewicka I	05:59	06:17	10:14	10:23		10:34	10:54	11:54	12:24	12:34	12:53	13:34	15:10	15:17		15:53	16:03	16:44	17:13	17:23	18:44	18:54	20:24	20:34	
SWIDNIK ul. Ractewicka II	06:02	06:19	10:16	10:25		10:36	10:57	11:57	12:27	12:37	12:56	13:37	15:13	15:20		15:56	16:06	16:47	17:16	17:26	18:47	18:56	20:27	20:37	
SWIDNIK Al. Lat. Pol. (CPN)	06:04	06:21	10:18	10:27		10:38	10:59	11:59	12:29	12:39	12:58	13:39	15:15	15:22		15:58	16:07	16:48	17:18	17:28	18:49	18:58	20:29	20:39	
SWIDNIK Al. Lat. Pol. (Działki)	06:06	06:23	10:20	10:29		10:40	11:01	12:01	12:31	12:41	13:00	13:41	15:21	15:24		16:00	16:09	16:51	17:20	17:30	18:51	19:00	20:31	20:51	
KRZEPIC Skrz.	06:08	06:25	10:22	10:32		10:42	11:03	12:03	12:33	12:43	13:03	13:43	15:22	15:26		16:01	16:11	16:53	17:22	17:32	18:53	19:03	20:33	20:53	
KALINÓWKĄ UŚW Pasekka Kal. I	06:10	06:27	10:24	10:33		10:44	11:07	12:05	12:35	12:45	13:05	13:45	15:23	15:28		16:06	16:13	16:55	17:26	17:36	18:55	19:05	20:35	20:55	
KALINÓWKĄ UŚW Pasekka Kal. II	06:12	06:29	10:26	10:35		10:46	11:09	12:07	12:37	12:47	13:08	13:47	15:26	15:30		16:08	16:15	16:57	17:28	17:38	18:57	19:08	20:37	20:57	
LUBLIN DR.M.M. (Polnozbryt)	06:16	06:33	10:30	10:39		10:50	11:14	12:10	12:40	12:50	13:13	13:50	15:31	15:35		16:13	16:20	17:02	17:33	17:43	19:00	19:12	20:40	21:00	
LUBLIN DR.W.M.S. (Gruskiego)	06:19	06:36	10:33	10:42		10:53	11:17	12:13	12:43	12:53	13:16	13:53	15:30	15:36		16:16	16:22	17:04	17:36	17:46	19:03	19:15	20:43	21:03	
LUBLIN DR.DOLNA (Park Bronowia)	06:23	06:40	10:36	10:47		10:56	11:21	12:17	12:47	12:57	13:21	13:57	15:37	15:42		16:21	16:25	17:08	17:41	17:51	19:07	19:19	20:47	21:07	
LUBLIN D.A.P.D.	06:25	06:43	10:40	10:50		11:00	11:25	12:20	12:50	13:00	13:25	14:00	15:39	15:45		16:25	16:28	17:10	17:45	17:55	19:10	19:22	20:50	21:10	

Oznaczenia:

F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku

7 - kursuje w niedziele



Początek lepszej przyszłości

dokończenie ze str. 1

Uroczystego otwarcia zmodernizowanego budynku dawnego hotelowca dokonali – burmistrz Waldemar Jakson i Krzysztof Grabczuk, marszałek województwa lubelskiego. Inwestycja kosztowała 3,7 miliona złotych. Z gminnej kasy przekazano 2,7 miliona, reszta środków pochodzi z Banku Gospodarstwa Krajowego.

- Mieszkania są dzisiaj wartością najwyższą, więc dziękuję burmistrzowi, że pomyślał o lokalach dla osób, które nie mogą ich same kupić – mówi Krzysztof Grabczuk.

Przyszli lokatorzy mieszkań socjalnych nie kryli radości odbierając klucze.

- Mieszkaliśmy z mamą i trójką dzieci w baraku przy ulicy Kolejowej, więc dla nas to duża odmiana – zapewnia pani Barbara. – Brak mi słów, by wyrazić radość. Mamy teraz dwa pokoje, łazienkę, a cisnęliśmy się wszyscy w pokoju z kuchnią.

- Podobają się nam nowe mieszkania. Są starannie wykonane, wyposażone w kuchnię, zlewozmywak, wannę. Mają ładne podłogi – dodaje pan Kamil.

Burmistrz Waldemar Jakson z zadowoleniem przekazał budynek lokatorom: - Życzę, aby się państwu dobrze tu mieszkało. Mam nadzieję, że będzie to początek lepszej przyszłości dla was i waszych dzieci. Radni – Piotr Karwowski i Aleksander Suski, obiecali, że mimo nie-



- Klucze do nowych mieszkań wręczali – Piotr Karwowski, wiceprzewodniczący komisji mieszkaniowej i Andrzej Radek, wiceburmistrz Świdnika.

najlepszej sytuacji finansowej gminy, Rada Miasta będzie starała się stopniowo zaspokajać mieszkaniowe potrzeby świdniczan ubiegających się o lokale socjalne. Poświęcenia bloku przy ulicy Hotelowej dokonał ksiądz dziekan Andrzej Kniż.

- Pan Kamil już widział swoją kawalerkę i zaraz po otrzymaniu kluczy rozpoczął jej urządzenie.



Uporządkują parking przy szpitalu, ale...

ZAPŁACIMY ZA POSTÓJ

Już niebawem przyszpitalny parking zmieni swoje oblicze. Przetarg na dzierżawę placu wygrała lubelska firma, która zajmie się też jego uporządkowaniem. Za postój na parkingu przyjdzie nam jednak zapłacić. Na brak miejsc parkingowych już od dawna skarżyli się pracownicy szpitala oraz ludzie odwiedzający chorych. Na dodatek tegoroczna zima spowodowała, że zalegające zwały śniegu wręcz uniemożliwiały parkowanie.

- Najlepszym rozwiązaniem byłaby wspólna inwestycja miasta i powiatu, porządkująca całą infrastrukturę wokół szpitala – podkreśla Jacek Kamiński, dyrektor SP ZOZ. - Na razie wydzierżawiliśmy parking lubelskiej firmie. Lada dzień przejmie ten teren, zajmie się też utrzymaniem porządku. Mam nadzieję, że to poprawi sytuację. Płatne parkingi przyszpitalne działają, między innymi w Lublinie i Zamościu. Zdania, co do słuszności pomysłu, są jednak podzielone. - Nie dość, że choroby to nie przyjemność, to jeszcze za parking trzeba będzie płacić – denerwuje się pan Tomasz, który przyjechał odwiedzić leżącą w świdnickim

szpitalu matkę. - A na pewno nie będą to opłaty symboliczne. Firmie musi się przecież opłacać dzierżawienie.

Inaczej na sprawę patrzy świdniczanin, pan Józef.

- Chyba dobrze, że ktoś zajmie się wreszcie uporządkowaniem tego terenu i wprowadzeniem jakichś zasad – mówi mężczyzna. - Do tej pory nagminnie parkowali tu mieszkańcy okolicznych bloków. Samochody stały po kilka dni, blokując miejsca. A przecież to parking, z którego powinny korzystać przede wszystkim rodziny odwiedzające chorych.

Plac zostanie, prawdopodobnie, podzielony na trzy strefy. Z jednej będą korzystać samochody zaopatrzenia, z drugiej pracownicy szpitala. Trzecia przeznaczona będzie dla pozostałych osób. J. Kamiński ma nadzieję, że w ten sposób poprawi się nie tylko dostęp do miejsc parkingowych, ale również bezpieczeństwo komunikacyjne w obrębie szpitala.

Z RATUSZA

Świdnik wysokich lotów: wczoraj, dziś, jutro

Świeżo w pamięci mamy ubiegłoroczny jubileusz 55-lecia nadania praw miejskich Świdnikowi. Jubileusz, który dzięki Miejskiemu Ośrodkowi Kultury oraz działającym w mieście stowarzyszeniom, świętowaliśmy cały rok, organizując szereg koncertów i spotkań.



W tym roku przypada 30. rocznica Świdnickiego Lipca. W życiu mieszkańców miasta, regionu i kraju wydarzenia te okazały się bardzo ważne. To dzięki nim, świdniczanie jako pierwsi wpisali się w najnowszą historię Polski. 8 lipca 1980 rozpoczął się protest pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik. Bezpośrednią przyczyną strajku stał się wzrost cen, o około 60 %, w zakładowym bufecie. Była to kropla, która przełamała czarę goryczy, zapalnik narastającego niezadowolenia społecznego. Protest zakończyło podpisanie

pierwszego w kraju porozumienia między władzami komunistycznymi a strajkującymi pracownikami. Stanowiło to precedens w dziejach konfliktów społecznych PRL i przecierało szlak podobnemu rozwiązywaniu protestów.

Wydarzenia w Świdniku wywołały istną lawinę strajków w innych przedsiębiorstwach Lubelszczyzny. Stał się swoistym preludium do pamiętnego Sierpnia '80, który w dziejach Polski otworzył nowy rozdział w historii odzyskiwania niepodległości. W Europie doprowadził do głębokich zmian systemowych. Nasza troska o przypomnienie wydarzeń z historii miasta, wypływa z chęci budowy tożsamości mieszkańców i ścisłego ich związania z małą ojczyzną.

Stale przypominamy, że lotnisko w Świdniku funkcjonuje od przedwojnia, a na otwarcie szkoły pilotów w Świdniku, ponad 70 lat temu, przybył marszałek Edward Śmigły-Rydz, Wódz Naczelny II RP. Na świdnickiej ziemi działał też ostatni partyzant RP Józef Franczak „Lalek”.

Aby przybliżyć te i inne wydarzenia, powstał projekt „Świdnik na kartach historii”. Realizujemy go wraz z powiatem, przy współpracy stowarzyszenia Forum Świdnika. Na wydaną przez nas publikację „Kartki z historii Świdnika” zareagowało wiele osób. Ich relacje przyczyniły się do rozszerzenia posiadanych informacji i sprostowania błędów.

Niedawno nabyliśmy kopie planów przedwojennej szkoły pilotów Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, na podstawie których, po wizji lokalnej w terenie, uda się dokładnie usytuować obiekty szkoły oraz stworzyć ich trójwymiarowy model. Zdobyliśmy też prawdziwy rarytas dla świdnickiego archiwum. Na aukcji internetowej w Niemczech kupiliśmy album fotograficzny, zawierający zdjęcia zrobione przez żołnierzy niemieckich, stacjonujących w latach 40. na lotnisku w Świdniku. Zdjęć o tej tematyce, a przy tym świetnej jakości i niemalże z pierwszej ręki, brakowało w naszych zbiorach. Po zeskanowaniu zamieszczone zostaną w serwisie projektu „Świdnik na kartach historii”, pod adresem www.historia.swidnik.net. Zachęcam do odwiedzenia strony. Kilka pierwszych fotografii już tam jest.

Warto podkreślić, że naszą wspólną troskę o dziedzictwo podzielają radni miejscy. Komisja Strategii i Rozwoju Gminy Miejskiej Świdnik przyjęła wniosek o zabezpieczenie eksponatów materialnych, akcentujących dorobek kultury, mających znaczenie regionalne i ponadregionalne. Zebrana również będzie dokumentacja obrazująca tworzenie się społeczności Świdnika.

Przy okazji zwracamy się z apelem o przejrzenie domowych archiwów. Interesują nas dokumenty i fotografie, nawet te rodzinne, ale o obiektach miejskim w tle. Prosimy pamiętać o tworzonej izbie poświęconej świdnickim wiesiom. Materiały można przynosić do kancelarii Urzędu Miejskiego lub do sekretariatu Miejskiego Ośrodka Kultury. Po skopiowaniu zostaną zwrócone właścicielom, a mieszkańcom miasta pozwolą cieszyć się dorobkiem pokoleń dziadków, rodziców, sąsiadów.

Artur Soboń, sekretarz miasta

Znaleźli nielegalny arsenał

Papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy, broń myśliwska, znaczne ilości amunicji oraz trofea myśliwskie znaleźli świdniccy policjanci podczas przeszukania posesji w gm. Trawniki. Zgromadzone materiały trafiły do Prokuratury Rejonowej w Świdniku.

- Rezultatem wspólnych działań policji i kontrolerów celnych było ujawnienie blisko 820 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy – tłumaczy Magdalena Szczepanowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. - Uszczuplenie podatku akcyzowego wynosi ponad 8,5 tysięcy złotych. Ujawniony towar został zabezpieczony przez służby celne. W trakcie przeszukania funkcjonariusze znaleźli też 5 sztuk broni myśliwskiej, ponad 2,5 tysiąca sztuk różnego kalibru amunicji, lunety, łuski, trofea myśliwskie oraz wiele elementów, w tym samoróbek, mogących posłużyć do wyrobu broni. Łącznie 53 pożyce.

Do policyjnego aresztu trafił 50-letni mieszkaniec właściciel posesji, a jego 48-letnia żona poniesie odpowiedzialność z kodeksu karno-skarbowego. Zgodnie z obowiązującym prawem, za nielegalne posiadanie broni palnej, lub amunicji grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Przepiętstwo skarbowe, w tym przypadku, zagrożone jest karą grzywny lub karą pozbawienia wolności do lat 3.

„Głos Świdnika” – Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 2000 egzemplarzy
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl



Dotacje dla Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej

KORZYŚCI DLA UCZNIÓW

Dyrekcja Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku, dzięki dotacji z Ministerstwa Edukacji Narodowej, zafundowała swoim uczniom profesjonalny sprzęt do ćwiczeń. To jednak nie jedyny powód do zadowolenia. Ergometry, stojak wielofunkcyjny, sztanga olimpijska, steppery, to tylko niektóre z urządzeń, jakie zakupiła szkoła. Warunkiem uzyskania dofinansowania było zaadaptowanie pomieszczeń gospodarczych na potrzeby edukacyjne. Szkoła we własnym zakresie wykonała remont w dawnym magazynku. Dzięki temu otrzymała 40 tysięcy złotych na zakup sportowego sprzętu.

Zyskaliśmy małą salę gimnastyczną - cieszy się Anna Goral, dyrektor PCEZ. - Posiadamy wprawdzie dużą i dobrze wyposażoną salę, ale już nie wystarczała na nasze potrzeby. W tym roku kształci się u nas około 500 uczniów. Szkoła ponadgimnazjalna ma w programie 3 godziny wychowania fizycznego tygodniowo, gimnazjum 4 godziny. Powstał duży problem, żeby zorganizować zajęcia. Dodatkowa sala gimnastyczna rozwiązuje ten kłopot. Nowa sala pozwoli jednak nie tylko uporać się z organizacją pracy szkoły. Nauczyciele wychowania fizycznego podkreślają, że sprzęt posłuży również do gimnastyki korekcyjnej. Młodzież coraz częściej skarży się na problemy z kręgosłupem, które trzeba eliminować.

Sala cieszy się dużą popularnością. Uczniowie korzystają z niej również po południach, a co ważne, sprzęt udostępniany jest nieodpłatnie. Kolejną dotację, w wysokości 15 tysięcy złotych, szkoła otrzymała na urządzenie pracowni szlifierek w warsztatach szkolnych. Do tej pory szlifiere były elementem wyposażenia innych pracowni. Ponieważ są elementem programu nauczania w kształceniu praktycznym, konieczne stało się wygospodarowanie oddzielnej warsztatu. Otrzymane fundusze pozwoliły na zakup nowych stołów magnetycznych, służących do precyzyjnego mocowania materiałów na obrabiarkach oraz materiałów szlifierskich. Służyć będą uczniom kształcącym się w za-



Nowy sprzęt wypróbowali też nauczyciele.

wodzie technik mechaniki i operator obrabiarki skrawającej. Pracownia będzie również wykorzystywana podczas egzaminów. To jednak nie koniec nowości. PCEZ złożył wniosek o utworzenie Ośrodka Szkoleniowego, umożliwiającego zdobycie licencji mechanika lotniczego, certyfikowanego przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Wniosek przeszedł już pozytywną ocenę części formalnej i czeka na ocenę merytoryczną.

- W szkole realizujemy program mi-

nisterialny dla zawodu technik mechanik lotniczy. Pokrywa się on w 90% z programem nauczania zatwierdzonym przez Urząd Lotnictwa Cywilnego dla mechaników lotniczych licencjonowanych. Pozostałe 10% realizowalibyśmy na kursach popołudniowych. W ten sposób uczeń zdobędzie wiedzę, potrzebną do otrzymania licencji mechanika lotniczego. Ośrodek szkoleniowy pozwoli również kształcić dorosłych - wyjaśnia Anna Goral.

aw



Uroczystego przecięcia wstęgi i otwarcia malej sali gimnastycznej dokonała Anna Goral, dyrektor PCEZ.



Pracownię szlifierek zaprezentował Witold Reszka, kierownik warsztatów (pierwszy z lewej).

Drogowcy zakasali rękawy

dokończenie ze str. 1

- Tam gdzie najczęściej stosowaliśmy chemiczne środki do zwalczania śliskości, tam mamy największe dziury i ubytki - mówi Jarosław Drozd, naczelnik Wydziału Infrastruktury Drogowej Starostwa Powiatowego w Świdniku. - Drogi pierwszej kolejności odśnieżania i o dużym natężeniu ruchu miały bardzo często tego typu uszkodzenia. W okresie zimowym wbudowaliśmy 31 ton masy na zimno, co umożliwiło naprawę dziur o łącznej powierzchni około 300 mkw. Wykonanie remontów cząstkowych, to znaczy likwidację ubytków nawierzchni dróg powiatowych, przy użyciu asfaltu lanego, rozpoczęliśmy w drugiej połowie lutego, gdyż wcześniej, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, było to niemożliwe. Do chwili obecnej zużyliśmy 30 ton asfaltu lanego, co umożliwiło naprawę ubytków o łącznej powierzchni około 350 mkw.

Aleja Lotników Polskich, jedna z najważniejszych arterii miasta, utrzymywana była w najwyższym standardzie utrzymania zimowego. To znaczy, że dostała największą porcję środków chemicznych. Dlatego remonty bieżące drogowcy rozpoczęli właśnie od niej. Wyremontowano też część ul. Krępieckiej i całą Raclawicką, Maczka i Kosynierów. Po tych drogach powinno się jeździć bezpiecznie i komfortowo. Jest jednak jeszcze wiele do zrobienia. W kolejce na szybki remont czekają ulice: Sportowa i Kusocińskiego. Nie są to podstawowe drogi w układzie komunikacyjnym Świdnika, ale jednak istotne dla mieszkańców pobliskich osiedli mieszkaniowych. Na drogach pozamiejscowych największe problemy występują na terenie gminy Melgiew. - Musimy jak najszybciej przystąpić do remontu dróg na następujących odcinkach: Jacków-Krępiec, miejscowość Trzeszkowice, odcinek drogi Trzeciaków - Zalesie, Krzesimów. W pozostałych gminach bardzo szybko musimy się zabrać do remontów cząstkowych na drodze: Biskupice - Trawniki, Stryno - Policzyzna, Gardzienice - Suchodoły i na odcinku drogi Kawęczyn - Majdan Kawęczynski - dodał J. Drozd.

Drogowcom na pewno nie sprzyja pogoda. Roboty bitumiczne można wykonywać w temperaturze +10 st. Celsjusza, przy założeniu, że temperatura nie spadnie poniżej +5 st. C. Prawdopodobnie drogowcy do remontu, metodą gruzu i emulsji, będą mogli przystąpić w pierwszej połowie kwietnia lub później. Na razie pozostaje technologia prowadzenia remontów cząstkowych przy zastosowaniu masy na zimno. Mieszanka mineralno-bitumiczna rozkładana ręcznie i w odpowiedni sposób zagęszczana, nie wzmacnia jednak nawierzchni. Nie można w tym przypadku mówić o podniesieniu standardu danej drogi, ale jest to doraźna metoda eliminacji zagrożeń w ruchu drogowym.

Zarząd powiatu, wspólnie z władzami miasta, przymierza się do inwestycji związanej z poprawą estetyki i funkcjonalności al. Lotników Polskich, ze szczególnym uwzględnieniem wiaduktu kolejowego, kładki dla pieszych i wiaduktu pod ulicą Żwirki i Wigury. Przebudowa obejmie obszar po obu stronach ulicy, na długości 150-200 metrów. Zakres prac będzie polegał na odpowiednim wyprofilowaniu skarp, położeniu nowego chodnika, remoncie obokurnych i zagrażających bezpieczeństwu murków oporowych, wymianie barierek.

s/s

Rusza druga edycja programu „Bezpieczna Kobieta”

Z myślą o bezpieczeństwie płci pięknej naszego powiatu świdnicy policjanci wraz z klubem SKS SHIROIKAJ oraz Gimnazjum nr 3 w Świdniku serdecznie zapraszają na zajęcia dla pań. To druga edycja programu „Bezpieczna kobieta”.

Ubiegłoroczna cieszyła się bardzo dużym uznaniem i zainteresowaniem. Każda z uczestniczek miała okazję poznać techniki obrony przed napastnikami. Było także spotkanie z psychologiem oraz różnego rodzaju zajęcia sportowe.

- Celem programu jest przede wszystkim wszechstronna edukacja kobiet, by wiedziały jak się zachować w sytuacji nagłego zagrożenia - mówi Magdalena Szczepanowska, oficer prasowy świdnickiej Komendy Powiatowej Policji. - Organizatorzy przewidują zajęcia z psycholo-

gii, ratownictwa przedmedycznego, prewencji kryminalnej, a przede wszystkim zajęcia z technik samoobrony. Dodatkowo, dla chętnych istnieje możliwość nauki pływania. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 17 marca, o godz. 18, w Gimnazjum nr 3. Zapisy oraz informacje można uzyskać: w gimnazjum pod numerem telefonu (81) 468-89-65 lub u aspirant Edyty Wójtowicz z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku, telefon (81) 749-42-48, 794 335 398.



p

Strefa Sztuki w Świdniku

„Strefa Sztuki” to nowopowstała galeria Miejskiego Ośrodka Kultury. Swoją siedzibę ma na II piętrze Galerii Venus. – Chcieliśmy jakoś wykorzystać przestrzeń, którą tu mamy – mówi Katarzyna Marjasiewicz z MOK-u. – Dlatego też przygotowaliśmy odpowiednio ściany korytarza i na nich prezentowane są wystawiane obrazy. Dobra lokalizacja, w centrum miasta, powinna zachęcić mieszkańców Świdnika do obejrzenia wystaw. Można tu wpadać nawet podczas robienia zakupów, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8 – 16, zwłaszcza, że wystawy są udostępniane za darmo.

Uroczyste otwarcie miało miejsce 17 lutego, podczas wernisażu pierwszej wystawy – „Z miłości do nieba – por amor al cielo”, na której prezentowano obrazy Alberto Montoreano. Wystawa tego argentyńskiego fotografa i malarza powstała przy współpracy MOK-u z Centrum Kultury Języków Romań-

skich „Romanica”, pod patronatem honorowym Ambasady Republiki Argentynskiej oraz burmistrza Waldemara Jaksona.

Do 15 marca możemy w „Strefie Sztuki” oglądać kolejną wystawę – grafiki Antoniego Miró. Urodzony w 1944 roku hiszpański artysta, malarz i grafik, przeszedł w swojej twórczości długą drogę – od socrealizmu, poprzez figuratywny ekspresjonizm, aż do pop artu.

Wystawa, podobnie jak poprzednia, została zorganizowana we współpracy z Centrum Kultury Języków Romańskich. Tym razem patronat honorowy objęła Ambasada Królestwa Hiszpanii oraz burmistrz Świdnika.

„Strefa Sztuki” dopiero rozkręca swoją działalność. O planach na przyszłość trudno na razie mówić. – Jeszcze niewiele mieszkańców Świdnika wie o istnieniu naszej Galerii – mówi Katarzyna Marjasiewicz. – Inicjatorem i pomysłodawcą dwóch pierwszych wystaw był Marcin Królik z Centrum Kultury Języków Romańskich. Liczymy więc na owocną współpracę także w przyszłości – dodaje.

mrk

Odpisz na Rotor Film

Zarząd Amatorskiego Klubu Filmowego „ROTOR-FILM”, posiadającego status Organizacji Pożytku Publicznego, pragnie serdecznie podziękować darczyńcom, którzy przed rokiem wsparli nas 1% odpisem od swego podatku. Uzyskaliśmy w ten sposób od Państwa kwotę 1.283 zł co pozwoliło nam opłacić roczny czynsz za lokal, wynajmowany od gminy na prowadzenie działalności. Zwracamy się z prośbą o wsparcie także podczas wypełniania PIT-ów za rok ubiegły. Wystarczy w stosownej rubryce wpisać nazwę Amatorski Klub Filmowy „ROTOR-FILM” w Świdniku, w następnej numer KRS 52665, a w kolejnej wyliczoną kwotę 1% odpisu od podatku. Państwa zyczliwość może pomóc stowarzyszeniu w kontynuowaniu pożytecznej dla młodzieży działalności, prowadzonej w Świdniku już od ponad 20 lat. Serdecznie dziękujemy za wsparcie.

Zarząd AKF „ROTOR-FILM”

Poszukujemy pracownika na stanowisko „złotej rączki” – emeryta z umiejętnością wykonywania prac naprawczych oraz drobnych prac remontowych. Możliwość zatrudnienia na pół etatu. Kontakt 795 552 505.

R-35

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza

- 14 marca, o godz. 16.30 na wieczór komedii improwizacyjnej w wykonaniu grupy Przemka Buksińskiego No Potatoes, Strefa Sztuki (Galeria Venus II piętro). Bilety, w cenie 5 zł, do nabycia przed spektaklem
- 26 kwietnia, o godz. 18 na koncert Martyny Jakubowicz. Bilety, w przedsprzedaży kosztują 20 zł, a w dniu koncertu - 25 zł
- 23 maja, o godz. 20 na koncert Michała Bajora Piosenki Marka Grechuty i Jonasza Kofty. Bilety, w cenie 45 i 40 zł do nabycia w kinie LOT.

Szczegóły: <http://mok.swidnik.pl/>

Wywóz złomu, sprzętu AGD, gruzu, sprzątanie piwnic, strychów i inne, Wycinka i podcinka drzew, wywóz.
tel. 507 338 481

R-32

Muzeum szuka nazwy

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku ogłasza konkurs na nazwę dla nowo powstającej Sali Pamięci Motocykli WSK. Propozycje winny zawierać nazwę WSK lub być z nią ściśle powiązane. Należy je składać drogą mailową na adres: adamzurek@mok.swidnik.pl, w temacie wpisując - „WSK”. Zgłoszenia należy nadsyłać do 22 marca 2010r. Zwycięzca otrzyma trzy dwuosobowe wejściówki na dowolnie wybrane imprezy organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury.

SPRZEDAM MIESZKANIE

78 mkw., IV piętro w bloku 4-piętrowym Osiedle Lotnicze, 4 pokoje. Do małego remontu. Cena 280 tys. zł.
tel. (81) 551 41 83
601 802 261

R-6

P.H.U. ELEKTROINSTAL

- instalacje elektryczne,
alarmowe, monitoring
- automatyka przemysłowa
- przyłącza energetyczne

Dojazd i wycena gratis
Kompleksowo, szybko
i profesjonalnie
Świdnik,
tel. 661 108 075

R-15

Repertuar kina LOT

12 – 14 marca **KOŁYSANKA**, prod. Polska, od lat 15, godz. 17.00, 19.15
15 marca kino nieczynne
16 marca przegląd filmowy: **ŚLĄŻĄCA**, prod. Chile, od lat 15, godz. 19.15

PRZEGŁĄD FILMOWY TO WARTO ZOBACZYĆ

ŚLĄŻĄCA 16.03.10 godz. 19.15

Reż. Sebastián Silva

Wyk. Catalina Saavedra, Claudia Celedon

Dramat. Po 23 latach służby w Valdesów, pokojówka Raquel ludzi się, że jest już niemal jak członek ich rodziny. Jej powtarzające się spory z najstarszą z córek prowadzą do tego, że jej pracodawcy zatrudniają dodatkową pomoc, myśląc, iż jest przepracowana. Raquel, czując zagrożenie dla swej pozycji, robi wszystko, aby sabotować pracę nowo zatrudnionej. (czas proj. 98 min.)

ZERO 18.03.10 godz. 19.15

Reż. Paweł Borowski

Wyk. Robert Więckiewicz, Marian Dziędziel, Roma Gąsiorowska

Dramat obyczajowy. W wielkiej, bliżej nieokreślonej metropolii wstaje dzień. Na wysokim piętrze biurowca, w dużym gabinecie szefa międzynarodowej korporacji dzwoni telefon. Biznesmen chwile wpatruje się w ekran komórki, aż w końcu odbiera. Dzwoni niechulny tłuścioch jadący rozklekotanym vanem z dziwnym towarzyszem. Pyta o decyzję. Chodzi o śledzenie pewnej osoby. Po chwili wahania biznesmen potwierdza zlecenie. Nie przezuwa, że jednym „tak” uruchamia lawinę wydarzeń, która wpłynie na losy części mieszkańców miasta. To początek wielowątkowej historii, w której przetrną się drogi wielu osób, a każda ich decyzja będzie miała konsekwencje nie tylko dla nich. „Zero” to opowieść o miłości i nienawiści, o zdradzających i zdradzanych, o przemocy i seksie oraz o zaskakujących tajemnicach, które poznamy w trakcie tej przedziwnej doby. Wprawiona w ruch machina nieodwracalnie zmieni życie bohaterów. Czy rzeczywiście nieodwracalnie? (czas proj. 110 min.)

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku, ul. Armii Krajowej 1

informuje, że posiada do zbycia nieruchomość oznaczoną nr 1837/4 o powierzchni 594 mkw., zabudowaną budynkiem parterowym o powierzchni zabudowy 76,68 mkw. po byłej hydroforni, położoną w Świdniku przy ul. Hryniewicza 3.

Bliższych informacji uzyskać można w Dziale Inwestycji Spółdzielni Mieszkaniowej pok. 23, tel. (81) 751 62 34.

Świdniczanie dla świdniczan

Dyrekcja II LO im. K.K. Baczyńskiego, Klub HDK-PSK im. ks. Jęzgo Popiełuszki przy PZL-Świdnik i PCKiK w Lublinie zapraszają młodzież i mieszkańców miasta do oddawania krwi w akcji, która odbędzie się w II LO 19 marca, w godz. 8.30 – 13.00. Prowadzona będzie również rejestracja potencjalnych dawców szpiku kostnego oraz zbiórka pieniędzy na pomoc dla mieszkańców Haiti.

SALON FRYZJERSKI - USŁUGI KOSMETYCZNE „MERAWILIA”

21-040 Świdnik ul. Raclawicka 1
zaprasza na:
- strzyżenie męskie
już od 10 zł
- strzyżenie damskie – 15 zł
tel. (81) 751 26 41,
502 250 718

R-28

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Złatwanie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

AGROMIX zatrudni handlowca do sprzedaży folii, b. dobre warunki, tel. 609 564 668.
Usługi tapicerskie, tel. 601 951 288.

D-7

DO MATURY CORAZ BLIŻEJ

Doskonale zdają sobie z tego sprawę uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. C. K. Norwida, uczęszczający do klas maturalnych. W tym roku klas jest aż 7. Do egzaminu dojrzałości przystąpi więc prawie 130 osób.

Większość uczniów wybrała zdawanie przedmiotów maturalnych na poziomie podstawowym.

- Najbardziej boimy się matematyki - nie ukrywają swoich obaw maturzyści. - Akurat w tym roku musieli ją wprowadzić, jako przedmiot obowiązkowy. Mamy jednak nadzieję, że uda nam się pokonać wszelkie przeszkody. W końcu uczymy się tego przedmiotu już kilka ładnych lat.

Nie wszyscy uczniowie mają sprecyzowane plany, co do dalszej edukacji. Zastanawiają się wprawdzie nad studiami, nie mają jednak jeszcze wybranych kierunków. Niektórzy, tak jak dziewczęta z technikum uzupełniającego o profilu kucharz, myślą o stażu w dobrej firmie, by zdobyć doświadczenie zawodowe.

W tym roku naukę w „Norwidzie” kończą uczniowie klasy technik logistyk, zawodu wprowadzonego do szkoły po raz pierwszy przed czterema laty.

- Jest to pierwszy rocznik przygotowany do tego, by pracować, na przykład na świdnickim lotnisku - mówi **Małgorzata Warszńska**, dyrektor szkoły. - Program klasy był bardzo trudny. Uczyli się takich przedmiotów jak: logistyka, ekonomia logistyczna, transport i spedycja, gospodarka elektroniczna. Musieli również poznać branżowy język niemiecki i język angielski. Jestem pod wrażeniem dokonań uczniów, którzy przez te cztery lata pracowali na materiałach przygotowanych przez nauczycieli ZS we współpracy z Wyższą Szkołą Logistyki w Poznaniu.

aw



1.Klasa 4 TI - Technikum nr 2, zawód technik logistyk.



Klasa 3 - Liceum profilowane, profil socjalny.



Klasa 3 I - II Liceum profilowane, profil socjalny.



Klasa 3 - Technikum uzupełniające, zawód kucharz.



Klasa 4 - Technikum nr 2, zawód technik żywienia i gospodarstwa domowego



Klasa 3 - Liceum profilowane, profil zarządzanie informacją.



Klasa 4 - Technikum nr 2, zawód technik handlowiec.

Artur Bartnik, lauretem nagrody prezesa Rady Ministrów

Język Szekspira pod lupą

„Struktura frazy nominalnej w języku staroangielskim: kwantyfikatory i inne kategorie funkcjonalne” to tytuł rozprawy doktoranckiej, której autorem jest Artur Bartnik, młody świdniczanin, ceniony językoznawca, pracujący w Katedrze Historii Języka Angielskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na początku roku, za swą pracę odebrał nagrodę z rąk prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. W kategorii doktoratów przyznano 27 nagród. Laureaci są specjalistami różnorodnych dziedzin, np. medycyny, matematyki czy informatyki.

- Spotkanie z premierem to chyba jedna z bardziej doniosłych chwil w Pana życiu.

- Oczywiście. Nagrodę otrzymałem w styczniu w Warszawie. Krótko po tym jak moja praca została zgłoszona, dostałem telefon z kancelarii premiera, że znalazłem się wśród wyróżnionych. Podczas spotkania premier był bardzo ciepły. Starał się z każdym laureatem zamienić kilka słów i pozował nam do zdjęć.

- Tytuł Pana pracy jest dosyć hermetyczny. O co w niej chodzi?

Jestem językoznawcą. Zajmuję się językiem angielskim i przemianami, które w nim zachodzą. Moja praca ma charakter korpusowy. Korpus to komputerowy zbiór tekstów służący badaniom lingwistycznym, np. określaniu częstotliwości występowania form wyrazowych, konstrukcji składniowych, kontekstów, w jakich pojawiają się dane wyrazy. Na tej podstawie analizuję język i obserwuję sposób, w jaki on się zmienia. Mamy teraz do dyspozycji zupełnie inne narzędzia. Kiedyś mój profesor czytał książki i w ten sposób analizował język. To, co ja mogę obecnie zrobić w jeden dzień, on robił w miesiąc. Problem w tym, że korpusy są niedoskonałe. Na tym polega też praca językoznawcy, że bierze pewien tekst, poprzez korpusy je analizuje i wychwytywa błędy. Ja także potrafiłem znaleźć nieścisłości, które te korpusy prezentują. Wszystkie prace muszą mieć nacyonalne praktyczne, żeby można było zgłosić je do nagrody premiera. Moja rozprawa ma przede wszystkim wartość dla innych językoznawców. Na pewno staroangielsko pracować w sposób empiryczny. Bardzo dużo pracowałem na danych językowych. Takie prace są najbardziej wartościowe, gdyż opierają się na czasowi. To znaczy, że jeśli mamy do dyspozycji dobry zbiór danych, dobrze opracowane dane językowe, to taka rozprawa za dwadzieścia czy trzydzieści lat będzie nadal aktualna. W przypadku prac teoretycznych widzimy szybki rozwój różnych teorii. Następuje postęp, czyli ktoś tworzy teorię, ktoś ją udoskonala, ktoś inny zmienia. To też ma wartość. Dużo danych, z którymi pracowałem nigdzie wcześniej nie było opracowanych. W pewnym sensie moja rozprawa ma charakter pionierski.

- Aby pisać rozprawę trzeba znać język staroangielski, to kolejna trudność.

- Język staroangielski w sposób znaczący różni się od współczesnego angielskiego. Na szczęście miałem fachową pomoc profesora Adama Pasickiego z Krakowa, cenionego eksperta lingwisty. Bardzo mi pomógł wprowadzając w tajniki językoznawstwa.

- Skąd wzięła się u Pana ta pasja?

- Jestem absolwentem I LO im. Władysława Broniewskiego. Już w

czasach szkoły średniej pasjonował mnie język polski i jego struktury. Chociaż wtedy nie wiedziałem jeszcze, że będzie to mój zawód. Nawet, gdy studiowałem filologię na KUL, zanim wybrałem specjalizację, też nie byłem przekonany czy wybiorę językoznawstwo. Literatura również jest ciekawą dziedziną. Nie ukrywam, że miałem dylemat, co wybrać. Przeważył język, czego nie żałuję.

- Czym Pan jeszcze się zajmuje w swojej pracy naukowej?

- Pracuję jako adiunkt w Instytucie Filologii Angielskiej KUL. Moja specjalizacja jest składnia. Zajmuję się zdaniami, w bardzo szerokim zakresie, głównie historycznym. Zajmuję się również tematyką komparatywną, czyli porównywaniem języka angielskiego i polskiego. Prowadzę specjalistyczne kursy z tego zakresu z przyszłymi nauczycielami na Uniwersytecie Warszawskim. Są to kursy językoznawcze, niekoniecznie z mojej hermetycznej dziedziny. Interesuję się językiem zarówno polskim jak i angielskim. Staram się dużo jeździć na konferencje. Znam, oprócz angielskiego, język celtycki. Ostatnio napisałem artykuł porównawczy z tych dwóch obszarów językowych. Interesuję mnie również języki germańskie, gdyż nie da się analizować języka staroangielskiego w oderwaniu od języka niemieckiego czy jego wcześniejszych form. Mam nadzieję, że niedługo wejdę w obszar języków romańskich. Staram się operować rodzinami językowymi, a nie konkretnym językiem. Próbuje zrozumieć mechanizmy działające w danym języku. Dzięki temu wiem jak się zmienia. Tego nie można przewidzieć, ale są pewne trendy, które się powtarzają. Dzięki temu możemy lepiej nauczać. Poznajemy też kulturę danego obszaru językowego. Nie da się analizować historii języka angielskiego w oderwaniu od czynników zewnętrznych. Wystarczy spojrzeć na historię języka angielskiego i polskiego. Są diametralnie różne. Czynniki zewnętrzne, to na przykład najazdy, kontakty z innymi nacjami. Są także czynniki wewnętrzne, czyli język zmienia się w sposób naturalny. Każdy człowiek ma swój indywidualny język, a mimo to, rozumiemy się. Z kolei język naszych dzieci będzie trochę inny. Z generacji na generację ewoluuje. I nigdy nie będzie taki, jaki jest obecnie.

- Czyta Pan klasyków literatury angielskiej w oryginale?



- Tak, chociaż nie czytam biegle tekstów literatury staroangielskiej. Niewiele osób potrafi swobodnie je czytać. Szekspira czytam bez problemu, gdyż szesnastowieczna literatura to jest wczesno-współczesny angielski.

- Z którymi autorami jest większy problem?

- Jeśli chodzi o stare teksty, to nigdy nie jest to oczywiście, kto je napisał. Nie wiemy czy mamy do czynienia z oryginalnym tekstem czy tłumaczeniem z łaciny. Zazwyczaj mamy zbiory tekstów i szukamy w nich danych zjawisk. Jest to bardzo żmudna, czasochłonna i ciężka praca. Rzeczność ma w tym przypadku fundamentalne znaczenie. Pisanie mojej rozprawy na studiach doktoranckich to było ciężkie życie. Tu nie wystarczy talent. W sukcesie pomogła mi pasja i chęć pracy.

- Czy znajduje Pan czas na inne zainteresowania poza pracą naukową?

- Staram się, chociaż nie jest łatwo. Jestem żonaty, ostatnio powiększyła nam się rodzina. Wszystko jednak da się pogodzić. Właśnie wracam z meczu squasha. Lubię aktywnie spędzać wolny czas. Sport odrywa mnie od problemów. To bardzo dobry sposób na zresetowanie umysłu. Staram się również, z żoną Anną, dużo podróżować. Często wyjeżdżamy na międzynarodowe konferencje naukowe, w których biorę udział. Zna czasami narzeka, że jestem zbyt zapracowany, ale rozumiem moją pasję.

- Podejrzewam, że w zakresie językoznawstwa nie powiedział Pan jeszcze ostatniego słowa.

- Teraz jestem w okresie przejściowym. Mam pewien projekt, ale za wcześnie, by o tym mówić. Być może będzie to praca porównawcza, to znaczy zajmę się nie jednym językiem, ale kilkoma. Chciałbym pojechać do jakiegoś ośrodka naukowego za granicą w ramach stypendium. Być może tam znajdę inspirację.

Diękuję za rozmowę.

Rozm. s/s

Nadchodzą dwa trudne lata w przedszkolach

Sześciolatki do szkoły

W Świdniku działa sześć przedszkoli publicznych i jedno niepubliczne. Uczęszcza do nich ponad 1300 dzieci. Oznacza to, że w naszym mieście objęto opieką przedszkolną ponad 88% małych świdniczan, w wieku 3-6 lat. To wysoki wskaźnik, który jednak w dwóch kolejnych latach nieco się obniży. Rodzice mogą mieć problemy z umieszczeniem swoich pociec w przedszkolach. Może tak się stać dlatego, że zerówki w przedszkolach cieszą się większym powodzeniem, niż tworzone w szkołach podstawowych. Sytuacja znacznie się poprawi w 2012 roku, gdy sześciolatki, obowiązkowo pójdą do szkół. W tej chwili nie jest to obowiązkowe. Oddziały przedszkolne funkcjonują tylko w Szkołach Podstawowych nr 4 i nr 5.

W marcu trwa nabór do przedszkoli. W ubiegłym roku towarzyszyła mu duża nerwowość. - Część rodziców, obawiając się, że zabraknie miejsc, złożyła dokumenty rekrutacyjne w kilku placówkach - wyjaśnia Anna Waszczuk-Listowska, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miasta. - W efekcie dzieci zapisane były nieraz do dwóch, trzech, nawet pięciu przedszkoli i blokowały miejsca innym. Ponieważ dokonujemy analizy zbiorczej list, sytuacja się w końcu wyjaśniła. Zamieszanie spowodowane było nadmierną zapobiegliwością rodziców. Łącznie do placówek publicznych uczęszcza 1260. małych świdniczan, zaś do przedszkola niepublicznego 66.



W świdnickich placówkach, działają nie tylko typowe oddziały. W Przedszkolu nr 3 rodzice mogą wybrać także oddział Montessori lub sportowy. W „Czwórce” są trzy oddziały Montessori. Przedszkole nr 5 ma pięć oddziałów integracyjnych, a „Szóstka” - oddział żłobkowy. Z naszych placówek korzystają również dzieci z sąsiednich gmin, między innymi Lublina, Głuska, Jastkowa, Mełgi, które zwracają Świdnikowi przekazywane przez przedszkole dotacje za dzieci z ich terenu.

W tym roku, w gminnym budżecie zaplanowano środki na termomodernizację budynków przedszkoli. To nie jedyne potrzeby remontowe. Na prace, których wykonanie jest konieczne, bo potwierdzone decyzjami sanepidu, straży pożarnej, nadzoru budowlanego należy wyasygnować około 1,2 mln zł. Dotyczy to, między innymi remontów kuchni, łazienek, wymiany uszkodzonych podłóg. Przydałoby się też kupić nowe meble, pomoce dydaktyczne, sprzęt sportowy, pomalować sale, zbudować wózkownię. Na to potrzeba jest kolejny milion.

Z informacjami na temat opieki przedszkolnej zapoznali się świdniccy radni podczas lutowej sesji Rady Miasta. Członkowie Komisji Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych RM zwrócili uwagę na konieczność jak najszybszego utworzenia drugiego oddziału żłobkowego w Świdniku. - Mamy sygnały od rodziców, że jest dużo chętnych - tłumaczy Stanisław Kubinieć, przewodniczący komisji.

Radny Jacek Zakrzewski zastanawiał się nad budową w osiedlu Brzeziny nowego przedszkola: - W południowej części miasta powstaje dużo bloków, domów jednorodzinnych, więc przydałoby się tu taka placówka. Może wtedy jedno z przedszkoli w centrum miasta zamienić na żłobek? Natomiast radny Mirosław Tarkowski zaproponował przyjęcie stanowiska, w którym zaapelowano by o rządową pomoc finansową w tworzeniu przedszkoli.

Radny Stanisław Skrok zwrócił uwagę na brak miejsc parkingowych przed świdnickimi placówkami: - Rodzice coraz częściej odwożą dzieci samochodami i zwykle blokują wejście. Może powinniśmy, co roku zrobić parking przy jednym przedszkolu?

Radny Jakub Osina zaapelował o znalezienie w budżecie pieniędzy na zatrudnienie logopedy i psychologa dla przedszkolaków, o co poprosiły niektóre placówki.

dan

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Avia Świdnik – Ślepsk Suwałki 3:2

Emocji nie zabrakło

Po raz kolejny okazało się, że w siatkarskiej lidze nie ma „chłopców do bicia”. Udowodnił to w Świdniku zespół z Suwałk, który zajmuje jedenastą pozycję w tabeli. Wydawało się, że świdnicka drużyna – zdecydowany faworyt spotkania – łatwo zdobędzie komplet punktów. Nie bardziej mylnego. Zawodnicy Ślepska pokazali, że łatwo skóry nie sprzedają. Gospodarze wprawdzie wygrali mecz 3:2, ale o wygranej zdecydował dopiero wyrównany i wyjątkowo emocjonujący tie-break.

Zespół gospodarzy przystąpił do gry w nowym ustawieniu. Trener Krzysztof Lemieszek zdecydował, że na pozycji przyjmującego, Wojciecha Pawłowskiego zastąpi Marcin Jarosz. Natomiast na środku Michał Jaskólski zastąpi Adama Michalskiego. Na początku pierwszego seta świdniczanin uzyskali kilku punktową przewagę, której nie oddał do końca, wygrywając 25 do 10. W drugim, do głosu doszli goście. Zaczęli od prowadzenia 2:0, ale gospodarze szybko odrobili straty. Niestety, siatkarze z Suwałk wykorzystali kilka błędów naszych zawodników w polu zagrywki i wygrali 25:21. Trzecia partia ponownie należała do świdniczan, chociaż goście próbowali nawiązać równą walkę. Gdy na tablicy widniał remis 20:20, do akcji wkroczył Dominik Wójcicki, który kilkoma dobrymi zagrywkami doprowadził swój zespół do wygranej 25:22. Przegrany set jeszcze bardziej zmotywował gości do walki. Na początku czwartej odsłony goście uzyskali przewagę. Avia próbowała odrobić straty, ale przegrała tę partię 24:26. Emocje sięgnęły zenitu w tie-breaku. Nie zaczął się on pożywnie dla świdniczan. Przy stanie 12:9 dla gości wydawało się, że mecz jest już przegrany. Trener Lemieszek wziął jednak czas. Do akcji wkroczył Jakub Guz i jak przystało na kapitana zespołu poderwał kolegów do walki. Gospodarze wyszli na prowadzenie 14:13 i mieli pierwszą piłkę meczową. Jak się okazało, dopiero dziesiąta przypiętowała zwycięstwo naszej drużyny 25:23. - Nie ma zespołów, z którymi możemy z góry założyć wygraną za trzy punkty – powiedział po meczu

Krzysztof Lemieszek, szkoleniowiec świdnickich siatkarzy. - Każdy przeciwnik walczy z nami na śmierć i życie. Jesteśmy jednym z najdłuższych grających zespołów w pierwszej lidze i chyba najbardziej utytułowanym. Zarówno gdy gramy na wyjeździe lub we własnej hali, zawsze jest dodatkowa mobilizacja u naszych rywali. Tak było w przegranym 3:1 meczu z Jawornem. Zespół ten ma niewielki dorobek punktowy, mimo, że ma dobrych zawodników. Miejsce w tabeli nie odzwierciedla jego możliwości. Przegraliśmy to spotkanie dość gładko. Motywacja po stronie Jaworzna była przeogromna, gdyż zespół walczył o ligowy byt. My gramy o czwórkę i mamy pewien zapas punktowy, który osłabia trochę naszą motywację. Mamy sześć punktów i trzy kolejki do końca. Przegraliśmy na pewno w elemencie zagrywki. Pobiliśmy rekord, bo chyba nikt nie zdobył z nami 20 punktów z zagrywki. Mecz ze Ślepskiem Suwałki był zupełnie inny. Na pewno podjęliśmy walkę, co najlepiej było widać w tie-breaku, który praktycznie przegrane spotkanie wyciągnęliśmy na wygrane. Kibice obejrze nie wiele widowiska. Minusem było to, że zepsuliśmy bardzo dużą liczbę zagrywek. Siedliśmy psychicznie w tym elemencie gry. W innych elementach było znacznie lepiej. Ślepsk zagrał dziś też wspaniały mecz i być może należało się mu zwycięstwo, ale wziął górę charakter naszych chłopców, szczególnie Kubę Guza, który w pewnym momencie podniósł grę. Nam również nie brakowało ambicji. Nie jesteśmy stuprocentowo spełnionym zespołem i jednym faworytem. Śmiem

twierdzić, że miejsce w tabeli, które dziś zajmujemy jest miejscem wyśmienitym. Proszę zwrócić uwagę na naszych zawodników. Nie ma wśród nich gwiazd. Mamy pierwszego rozgrywanego Łukasza Makowskiego, który do tej pory grał w drugiej lidze, Dominika Wójcickiego, który również grał pół sezonu w drugiej lidze, Adam Michalski, w ogóle nie grał w minionym sezonie. Kuba Guz w ubiegłym roku prawie wcale nie grał. Klasa zawodników jest średnia, ale miejsce, które wywalczyli jest bardzo dobre. To świadczy o tym, że ich zaangażowanie i wola walki są przeogromne. Przed nami bardzo ważne mecze. Avia jedzie do Szczecina, gdzie zagra z tamtejszym Morzem. Cel jest jeden – zwycięstwo. Każdy inny wynik oddała naszą drużynę od najlepszej ligowej czwórki. Potem przed własną publicznością zagramy z Kielcami, następnie mecz wyjazdowy w Międzyrzecz.

Avia Świdnik - Ślepsk Suwałki 3:2 (25:19, 21:25, 25:22, 24:26, 25:23)

Avia: Makowski, Guz, Pawłowski, Malicki, Michalski, Wójcicki, Kowalski (libero) oraz Michalski, Dziewit, Kurek, Pawłowski. Trener: Krzysztof Lemieszek. Ślepsk: Malczewski, Szejtler, Rakickas, Skrzyppowski, Rudzewicz, Krzysiek, Łyczko (libero) oraz Augustynowicz, Iwanowicz, Gołębski. Trener: Adam Aleksandrowicz.

I liga mężczyzn

1. Trefl Gdańsk | 22 | 57 | 63-24
2. Joker-Rodło Piła | 21 | 45 | 52-29
3. Fat Kielce | 20 | 42 | 47-26
4. Avia Świdnik | 21 | 39 | 47-32
5. Orzeł Międzyrzecz | 21 | 33 | 43-43
6. GTPS Gorzów Wlkp. | 21 | 30 | 41-45
7. BBTS Bielsko-Biała | 21 | 29 | 41-45
8. Energetyk Jaw. | 22 | 27 | 35-47
9. AZS PWSZ Nysa | 21 | 26 | 39-47
10. Pronar Hajnówka | 21 | 25 | 34-45
11. Ślepsk Suwałki | 21 | 21 | 33-47
12. SMS PZPS I Spała | 21 | 21 | 32-50
13. Morze Szczecin | 21 | 16 | 26-53



Zwycięska drużyna NR-TEAM

Puchar dyrektora dla NR-TEAM

12 drużyn z PZL-Świdnik i spółek-córek walczyło w niedzielę, 7 marca, o Puchar Dyrektora Naczelnego PZL w turnieju zorganizowanym już po raz XV przez Ognisko TKKF Świt. Najlepszym zespołem w tej stawce okazała się ekipa NR-TEAM, która w emocjonującym finale pokonała 3:2 KOMPOZYTY. Trzecie miejsce zajął zespół PROTECH, czwarte – ZAKŁAD REMONTOWY. Za najlepszego bramkarza turnieju uznano Piotra Chlebusa z NR-TEAM. Najwięcej bramek – 8 strzelił Maksymilian Kaczorowski reprezentując KOMPOZYTY. Puchar dla najlepszego piłkarza odebrał Bartłomiej Mazurek z drużyny W-610 (na zdjęciu poniżej).

NR-TEAM, zwycięzca turnieju wystąpił w składzie: Piotr Chlebus, Paweł Tokarz, Sebastian Purc, Robert Ptaszek, Piotr Kulawiak, Piotr Kochalski, Jakub Solarski, Mariusz Gumulski, Kamil Domański, Grzegorz Bielecki. Kierownikiem drużyny był Marcin Janiszewski.



OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŚWIDNIK

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm), ogłasza, że do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej zostały przeznaczone następujące nieruchomości:

1. dz. nr 1259/78 o pow. całkowitej 567 m², do wydzierżawienia przeznacza się część nieruchomości o pow. 24 m² z przeznaczeniem pod kiosk handlowy, położona w Świdniku przy ul. Niepodległości 19 A
2. dz. nr 1375 o pow. całkowitej 2979 m², do wydzierżawienia przeznacza się część nieruchomości o pow. 32 m² z przeznaczeniem pod kiosk handlowo-usługowy, położona w Świdniku przy ul. Akacjowej 22 D
3. dz. nr 1160/2 o pow. całkowitej 167 m², do wydzierżawienia przeznacza się część nieruchomości o pow. 32 m² z przeznaczeniem pod kiosk handlowy, położona w Świdniku przy ul. Baczynskiego 17
4. dz. nr 1259/119 o pow. całkowitej 7811 m², do wydzierżawienia przeznacza się część nieruchomości o pow. 25 m² z przeznaczeniem pod kiosk handlowy, położona w Świdniku przy ul. 3 Maja 4-6
5. dz. nr 104 m² o pow. 549 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 31
6. dz. nr 133 o pow. 318 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 15 A
7. dz. nr 127 o pow. 323 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 21 A
8. dz. nr 129 o pow. 318 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 19 A

9. dz. nr 87 o pow. 254 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 35
10. dz. nr 88 o pow. 305 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 33
11. dz. nr 89 o pow. 92 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Willowej 2 A
12. dz. nr 45 o pow. 153 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Milej 2 A
13. dz. nr 44 o pow. 59 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 41
14. dz. nr 11 o pow. 145 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Matejki 15 A
15. dz. nr 67 o pow. 134 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Matejki 3 A
16. dz. nr 77/3 o pow. 1100 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Drewnianej 28 B
17. dz. nr 187/1 o pow. 654 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy Al. Lotników Polskich 209 E
18. dz. nr 1450/3 o pow. 1086 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Krańcowej 25-27
19. dz. nr 1450/4 o pow. 2268 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Krańcowej 25-27
20. dz. nr 1450/5 o pow. 789 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Krańcowej 25-27
21. dz. nr 1450/6 o pow. 790 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Krańcowej 25-27
22. dz. nr 1450/7 o pow. 778 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Krańcowej 25-27
23. dz. nr 1450/8 o pow. 1441 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Krańcowej 25-27

24. dz. nr 1450/10 o pow. 1200 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Krańcowej 25-27
25. dz. nr 1450/11 o pow. 1260 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Krańcowej 25-27
26. dz. nr 15 o pow. 116 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Matejki 11 A
27. dz. nr 3 o pow. 439 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Matejki 23 A
28. dz. nr 1618 o pow. 35 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Matejki 23 B
29. dz. nr 63 o pow. 127 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Matejki 7 A
30. dz. nr 121 o pow. 291 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Puławskiego 3 A
31. dz. nr 117 o pow. 447 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Puławskiego 7 A
32. dz. nr 106 o pow. 523 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Puławskiego 2 A
33. dz. nr 1606 o pow. 341 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 29
34. dz. nr 131 o pow. 313 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 17 A
35. dz. nr 1610 o pow. 182 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 39
36. dz. nr 119 o pow. 360 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Puławskiego 5 A

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. 200.

Robert Janowski w Świdniku Podwójny koncert

6 marca, godzina 16.30. Widownia kina LOT wypełniona po brzegi. Publiczność z niecierpliwością czeka na pojawienie się gwiazdy wieczoru, Roberta Janowskiego. Piosenkarz wchodzi na scenę w towarzystwie muzyków znanych z teleturnieju „Jaka to melodia?”. Jego mocny, ciepły głos, teatralny sposób interpretacji tekstów oraz niezwykła ekspresja wzbudzają uznanie słuchaczy. Półtorej godziny, podczas której artysta zaprezentował własne kompozycje oraz znane przeboje polskich i zagranicznych wykonawców, mija zbyt szybko.

LICZY SIĘ

DOBRA ZABAWA

Po koncercie, w holu kina, na Roberta Janowskiego czeka tłum fanów. Piosenkarz cierpliwie rozdaje autografy, pozuje do zdjęć. Dużą niespodzianką są dla niego uczestnicy programu „Jaka to melodia?”, którzy na świdnicki koncert przyjechali, między innymi z Lublina, Radomia, Łodzi. W sumie jest ich około 50.

Pytam, na czym polega fenomen teleturnieju i dlaczego tak chętnie biorą w nim udział. Odpowiedzi, które padają, są takie same:

- Tak naprawdę ciężko to opisać słowami - zgadzają się Tomasz Stefaniak z Olsztyna, Małgorzata Pawlak z Radomia, Marta Stawicka z Wisznicy, Robert Besztak z Lublina. - To trzeba po prostu przeżyć. W studiu panuje fantastyczna atmosfera i jeśli tylko będzie możliwość, na pewno znów weźmiemy udział w teleturnieju. Nie dla pieniędzy i wygranych, chociaż jest to niewątpliwie bardzo miłe, po prostu dla dobrej zabawy i możliwości spotkania z Robertem Janowskim, który wspaniale prowadzi program. Gdyby nie on, teleturniej skończyłby się już po kilkudziesięciu odcinkach. Robert umie każdego odstresować i co najważniejsze, nie udaje wielkiej gwiazdy. Jest po prostu sobą, a nam to bardzo pomaga. Stworzyliśmy nieformalny fan club programu i Roberta. Utrzymujemy ze sobą kontakt, spotykamy się. Tak jak dziś w Świdniku.

O programie rozmawiam też z Grzegorzem Tabaczukiem, pracownikiem PZL-Świdnik, który w finale stycznia, oprócz pieniędzy, wygrał również samochód.

- Już kilkakrotnie brał Pan udział w teleturnieju. Dlaczego tak chętnie Pan do niego wraca?

- Odpowiada mi formuła programu - wyjaśnia Grzegorz Tabaczuk. - Daje szansę na duże wygrane, a Robert Janowski doskonale go prowadzi. Poza tym interesuję się muzyką, więc jest to dla mnie ogromna przyjemność.

- W jaki sposób przygotowuje się Pan do muzycznych zawodów?

- Podstawowa metoda to oglądanie każdego odcinka programu. Słucham również radia. Trzeba na bieżąco wiedzieć, co się dzieje na polskiej i zagranicznej scenie muzycznej.

- Jaka atmosfera panuje podczas nagrań?

- Podobna do tej na dzisiejszym koncercie, czyli świetna. Robert stwarza fajny nastrój.

- Są jednak stresujące momenty?

- Dla mnie najbardziej stresujący moment jest wtedy, gdy wiem, że to już ostatnia piosenka. Jeśli ją odgadnę, wygram. Jeśli nie zgadnę, odpadnę z gry. W 2008 roku doszedłem do finału miesiąca, a do wygranej, czyli samochodu, zabrakło



mi właśnie jednej piosenki. To było naprawdę przykre.

- Jakie marzenia spełni Pan tym razem dzięki wygranej? Poprzednio chciał Pan polecieć śmigłowcem...

- Na pewno pojedzie na wycieczkę, chociaż nie wiem jeszcze kiedy i dokąd. Chciałbym też kupić mieszkanie. Styczeńniowa wygrana stanowi pokaźny zastrzyk gotówki i na pewno mi w tym pomoże.

Grzegorz Tabaczuk dodaje, że już niebawem zobaczymy go w telewizji ponownie. Wystąpi w Lany Poniiedziałek, w finale zimy. Zmierzy się z finalistami listopada i grudnia. Gościem specjalnym programu będzie Krystyna Prońko.

Żegnaj się z zawodnikami. Idą jeszcze do jednego ze świdnickich lokali, by podzielić się wrażeniami z dzisiejszego koncertu i wspominać swoje występy w teleturnieju. Do drugiego koncertu zostało 10 minut.

NIE JESTEM GWIAZDOREM

Godzina 19.30. Scenariusz się powtarza. Znowu koncert, autografy, zdjęcia, wywiady. Cierpliwie czekam na swoją kolej, żeby zapytać artystę o jego niedawne sukcesy, pracę i plany na przyszłość. Siadam na kanapie.

- Pana ostatnia płyta Song.pl, na której znalazły się przeboje z lat 20. i 30. XX w., zdobyła w styczniu status platynowej...

- Wszystko jest zasługą dobrej dystrybucji - śmieje się Robert Janowski. - Można ją było dostać w każdym kiosku i to jest chyba cały sukces sprzedaży. Fajnie było zaśpiewać przedwojenne przeboje Aleksandra Zabczyńskiego, Eugeniusza Bodo, Hanki Ordonówny czy Toli Mankiewiczówny. Nagrałem je z towarzyszeniem orkiestry i w zupełności nowych aranżacjach. To miłe, że te utwory do dziś cieszą się sympatią słuchaczy.

- Kiedy możemy spodziewać się następnego krążka i jaki będzie miał charakter?

- Prawdopodobnie w listopadzie

lub w grudniu. Będą to lata 80. i 90. Również nagrałe z orkiestrą i również w swingu. Stare przeboje Republiki, Lady Pank. Piosenki, które są może nieco zapomniane, a mają piękne linie melodyczne. Warto je zagrać w zupełnie inny sposób. Myślę więc, że będzie to bardzo fajne i interesujące, bo na tyle zmienione, że być może ludzie słysząc je, będą się zastanawiali: skąd ja to znam, jaka to melodia?

- A propos programu „Jaka to melodia?”... W styczniu otrzymał Telekamerę, wcześniej obwołany został programem 20-lecia. Skąd taka popularność?

- Ale się przygotowałem (śmiech)... Myślę, że ludzie po prostu się do nas przyzwyczaili. Jesteśmy na wizji codziennie, już od trzynastu lat. Na pewno trochę nas też lubią, bo inaczej chyba by nie oglądali. Poza tym tak naprawdę to jedyna muzyczna propozycja dla osób starszych. W naszym programie mogą posłuchać przedwojennych hicieńców, do których tańczyli na balach czy studniówkach. Są też oczywiście i nowsze przeboje. Staram się, by pojawiały się propozycje dla każdej grupy wiekowej. Popularność teleturnieju może wynikać również z tego, że nie ma lanserki. Nie jestem „panem prowadzącym-wielką gwiazdą”, tylko zwykły człowiek, którego zna się od lat. Zawodnicy zresztą oczekują swobody, a nie nadęcia.

- A czy Panu, po tylu latach prowadzenia, program jeszcze się nie znudził?

- W żadnym wypadku! Zauważyłabym to od razu. Jeśli ktoś chałtury, odważy się na siłę, to od razu widać.

- Pan jest przecież aktorem...

- Ale słabym... (śmiech)

- Piosenkarz, kompozytor, poeta, aktor, dziennikarz radiowy i prezenter telewizyjny. Które z tych zajęć jest Panu najbliższe?

- Nie mogę Ci tego powiedzieć. Nie wiem. No dobrze... gdyby przyparli mnie do muru i kazali wybierać, to powiedziałbym, że nie mógłbym się obyć bez pisania wierszy.

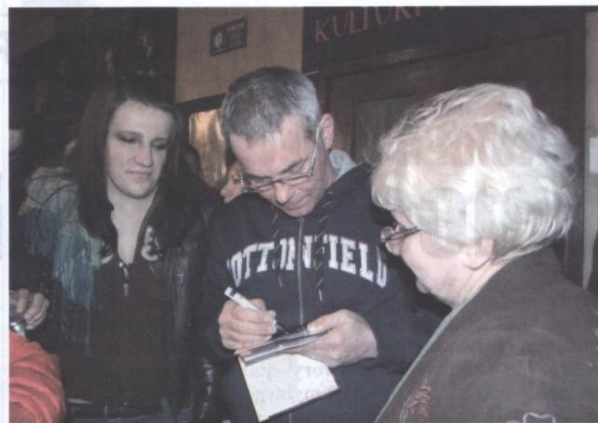
- Do tej pory wydał Pan cztery tomiki z poezją. Kiedy w takim razie możemy spodziewać się kolejnego?

- Już jest gotowy, leży w redakcji. Mam nadzieję, że go zaakceptują. Tym razem są to wiersze o aniołach.

- Muszę zapytać o jeszcze jedną rzecz - jak się Panu występowało przed świdnicką publicznością?

- Fantastycznie! Chociaż przyszedłem ci się, że na początku nie było łatwo. Wiosna, ciśnienie skacze, byłem śpiący. Kiedy jednak wszedłem na scenę, wszystko minęło. Uwielbiam być z ludźmi, gadać z nimi, słuchać ich reakcji. Nawiazywać nieporozumienia i tworzyć jedyną w swoim rodzaju atmosferę. Na tym właśnie polega moje koncertowanie. Żeby potem wszyscy byli uśmiechnięci i mówili, że było fajnie.

Agnieszka Wójcik



Robert Janowski cierpliwie rozdawał autografy.



Grzegorz Tabaczuk i Robert Janowski.

Na sobotni koncert z całej Polski przybyli uczestnicy teleturnieju „Jaka to melodia?”



Piosenkarz do wspólnego śpiewania namówił również publiczność.

PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54

